



Japońska marka zdobywa Europę



Tekst i zdjęcia: Krzysztof Płocki

Pod koniec września w miejscowości Beauthail pod Paryżem koncern Kubota udowodnił zebranym tam dziennikarzom z całej Europy, że nie bez kozery aspiruje do grona największych marek na rynku maszyn rolniczych mających w swojej ofercie bogatą gamę sprzętu.

Spotkanie zdominowały dwie wielkie nowości. Po pierwsze, pokazano serię ciągników Kubota – M7. Po drugie, oficjalnie zaprezentowano szeroką gamę maszyn rolniczych. Był wśród nich sprzęt do zbioru zielonek, uprawowo-siewny, na rozsiewaczach i opryskiwaczach kończąc. Japończycy w ten sposób nie powiedzieli jednak ostatniego słowa na rynku rolniczym. Wiemy, że pracują już nad silnikiem sześciocylindrowym do nowej, silniejszej serii cią-

gników. W przyszłości planują również wprowadzić do oferty kombajny zbożowe.

M7 = 130 lub 150 lub 170 KM

Ciągniki Kubota serii M7 reprezentują trzy modele (M7131, M7151, M7171) o mocach maksymalnych wynoszących odpowiednio: 130, 150 i 170 KM (wg normy 97/68EC). Uzyskuje się je z turbodo-

ładowanego silnika czterocylindrowego V6108 o pojemności 6,1 l. Spełnia on normę czystości spalin Euro IV, a nawet znacząco ją przekracza. Tak dobry wynik uzyskano za pomocą systemów Common Rail, SCR, EGR i filtra cząstek stałych DPF. Zbiornik na olej napędowy ma pojemność 330 l, a na preparat AdBlue 38 l.

Modele ciągników serii M7 mogą być wyposażone w skrzynię biegów Powershift lub bezstopniową K-VT (ang. Kubota Variable Transmission). To produkty inżynierów koncernu Kubota, chociaż przy tej drugiej swój znaczący udział ma



Po uniesieniu maski pod gąszczem osprzętu znajduje się czterocylindrowy silnik o pojemności 6,1 l. Spełnia on normę czystości spalin Euro IV, a nawet znacząco ją przekracza. Tak dobre wyniki uzyskano za pomocą systemów Common Rail, SCR, EGR i umieszczonego w tłumiku filtra cząstek stałych DPF.



Tylny TUZ kategorii III ciągnika M7 ma udźwig 9000 kg, a liczba par gniazd hydraulicznych w zależności od opcji wynosi od trzech do pięciu.